



ZARZĄD

PREZES

Andrzej Płonka
POWIAT BIELSKI (woj. śląskie)

WICEPREZESI

Tadeusz Chrzan
POWIAT JAROSŁAWSKI

Jan Grabkowski
POWIAT POZNAŃSKI

Jerzy Kolarz
POWIAT BUSKI

Adam Krzysztoń
POWIAT ŁANCUCKI

Krzysztof Maćkiewicz
POWIAT WĄBRZESKI

Marian Niemirski
POWIAT PRZYSUSKI

Sławomir Snarski
POWIAT BIELSKI (woj. podlaskie)

Zbigniew Szumski
POWIAT ŚWIEBODZIŃSKI

CZŁONKOWIE

Mariusz Bieniek
POWIAT PŁOCKI

Mirosław Czajła
POWIAT MALBORSKI

Jarosław Dudkowiak
POWIAT GŁOGOWSKI

Ewa Janczar
MIASTO NA PRAWACH POWIATU
m.st. WARSZAWA

Józef Matysiak
POWIAT RAWSKI

Andrzej Nowicki
POWIAT PISKI

Wojciech Pałka
POWIAT KRAKOWSKI

Paweł Piasny
POWIAT OLKUSKI

Dariusz Szustek
POWIAT ŁUKOWSKI

Tomasz Tamborski
POWIAT KOŁOBRZESKI

Małgorzata Tudaj
POWIAT KĘDZIERZYŃSKO-KOZIELSKI

Mirosław Walicki
POWIAT GARWOLIŃSKI

KOMISJA REWIZYJNA

PRZEWODNICZĄCY

Józef Swaczyna
POWIAT STRZELECKI

Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO

Andrzej Szymanek
POWIAT WIERUSZOWSKI

CZŁONKOWIE

Zdzisław Brezeń
POWIAT OŁAWSKI

Andrzej Ciolek
POWIAT GOŁDAPSKI

Zdzisław Gamański
POWIAT CHEŁMIŃSKI

Andrzej Opala
POWIAT ŁÓDZKI WSCHODNI

Waldemar Trelka
POWIAT RADOMSKI

Jan Zalewski
POWIAT SIEMIATYCKI

Bogdan Zieliński
POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

DYREKTOR BIURA

Rudolf Borusiewicz

Or.A. 0531/89/19

Warszawa, 23 kwietnia 2019 roku

Szanowny Pan

Adam Podgórski

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu

Szanowny Panie Ministrze,

w odpowiedzi na pismo z 11 kwietnia 2019 r. w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dostępie do informacji publicznej (MK-020-1295/19) przesyłam opinię Związku Powiatów Polskich.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że przedłożony projekt ustawy narusza równowagę pomiędzy uzasadnionym prawem do uzyskania informacji publicznej a prawem do prywatności. Proponowane brzmienie art. 6 ust. 1 pkt 2 lit. g ustawy o dostępie do informacji publicznej w praktyce oznacza, że z dniem wejścia w życie ustawy informacja o wysokości wynagrodzenia milionów obywateli stanie się jawna. Przy czym dotyczyć to będzie nie tylko osób pełniących funkcje publiczne (tj. osób, które mają realny wpływ na funkcjonowanie danego podmiotu) ale również szeregowych pracowników szeroko rozumianej administracji publicznej (w przypadku pracowników samorządowych będą to również osoby zatrudnione na stanowiskach nieurzędniczych) oraz osób zatrudnionych poza administracją publiczną, jeżeli podmiot zatrudniający te osoby będzie spełniał warunki, o których mowa w art. 4 ust. 1 pkt 5 ustawy o dostępie do informacji publicznej (będą to np. pracownicy organizacji pozarządowych, które w trybie ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie otrzymały dotację na realizację jakiegoś zadania publicznego). Projektodawcy nawet nie pokusili się o oszacowanie liczby osób, na które oddziaływać będzie projekt. Tymczasem zgodnie z art. 35 ust. 10 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)

wynika, że jeżeli dany rodzaj przetwarzania danych osobowych, m.in. ze względu na swój charakter czy zakres z dużym prawdopodobieństwem może powodować wysokie ryzyko naruszenia praw lub wolności osób fizycznych oraz jeżeli przetwarzanie danych ma odbywać się na podstawie przepisów państwa członkowskiego, oceny skutków dla ochrony danych powinno dokonać się w ramach oceny skutków regulacji w związku z przyjęciem tej podstawy prawnej. W uzasadnieniu do projektu ustawy takiej analizy brak. Wbrew informacji zawartej w uzasadnieniu do projektu ustawy, nie stanowi ona żadnego kompromisu pomiędzy prawem do informacji a ochroną dóbr osobistych. Nie ma przy tym podstaw do porównywania sytuacji prawnej osób obowiązanych do składania oświadczeń majątkowych z osobami, które zostaną objęte proponowaną regulacją z uwagi na fakt, że to pierwsze obejmuje wyłączenie osoby które faktycznie i realnie uczestniczą w wykonywaniu władzy publicznej.

Za nietrafione wydaje się wyrywkowe porównywanie prawodawstwa innych krajów do prawodawstwa polskiego przede wszystkim z uwagi na inną kulturę obywateli tych państw. Ponadto, jeżeli przedmiotowy projekt ma służyć przeciwdziałaniu dyskryminacji w zatrudnieniu to pytanie dlaczego jawność ma obejmować wyłącznie tych pracowników, którzy zatrudnieni są w sektorze finansowanym, bądź współfinansowanym ze środków publicznych. Dodać przy tym należy, że ustawa o dostępie do informacji publicznej nie określa zasad na jakich określone dane mogą być usuwane z Biuletynu Informacji Publicznej, co może skutkować tym, że informacje o danej osobie będą nadal widnieć w Biuletynie pomimo zakończenia stosunku pracy.

Druga istotna kwestia dotyczy kosztów wdrożenia proponowanych zmian. Przypominamy, że urzędnicy nie pracują za darmo. Ktoś musi przygotowywać, publikować oraz aktualizować na bieżąco informacje udostępniane w BIP. Nie jest zatem prawdą, że projektowane rozwiązanie nie spowoduje kosztów po stronie jednostek samorządu terytorialnego. Przy czym przypomnieć należy, że mówimy tutaj o informacjach o milionach obywateli. Podmiot zobowiązany nie będzie miał wyboru pomiędzy opublikowaniem informacji na stronie BIP a jej udostępnieniem na wniosek. Zgodnie z art. 8 ust. 3 ustawy o dostępie do informacji publicznej podmioty, o których mowa w art. 4 ust. 1 i 2, obowiązane są do udostępniania w Biuletynie Informacji Publicznej informacji publicznych, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1-3. Zgodnie z art. 23 ustawy kto, wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi, nie udostępni informacji publicznej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Zastrzeżenia budzi również sama konstrukcja proponowanego przepisu, która może spowodować więcej wątpliwości niż obecnie obowiązujące przepisy. Po pierwsze nie wiadomo jak często informacja będzie miała być aktualizowana. Obecne brzmienie sugeruje, że w trybie ciągłym, co znacząco podraża koszty rozwiązania. Po drugie nie jest jasne czy dane mają być prezentowane w ujęciu rocznym czy miesięcznym oraz jakie składniki wynagrodzenia mają być brane pod uwagę w przypadku pracowników, których wynagrodzenie nie będzie przekraczało dwukrotności średniego miesięcznego wynagrodzenia oraz jakie składniki wynagrodzenia mają być brane pod uwagę dla wyliczenia tego wskaźnika. Pojawia się np. wątpliwość czy wypłata w lutym danego roku dodatkowe wynagrodzenia rocznego (tzw. 13-tki) oraz

skutkująca w związku z tym wypłata wynagrodzenia w danym miesiącu w wysokości przekraczającej dwukrotność średniego miesięcznego wynagrodzenia będzie skutkować koniecznością umieszczenia o danym pracowniku informacji o otrzymanych nagrodach i za jaki okres wstecz.

Na zakończenie proponujemy przyjęcie innego rozwiązania i wprost wskazanie w ustawie o dostępie do informacji publicznej, że przez osoby pełniące funkcje publiczne rozumie się osoby, o których mowa w art. 2 z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, co po pierwsze rozwieje obecne wątpliwości prawne w zakresie znaczenia tego pojęcia a po drugie będzie sprzyjało spójności systemu prawnego w Polsce.

Z poważaniem,
Prezes Zarządu
Związku Powiatów Polskich
Andrzej Płonka